

121

11.10.20

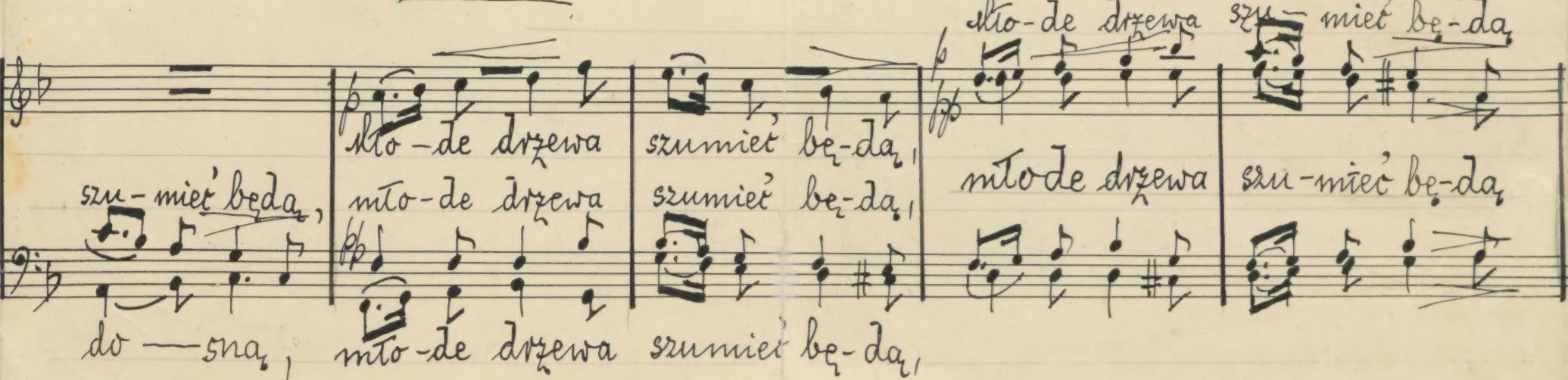
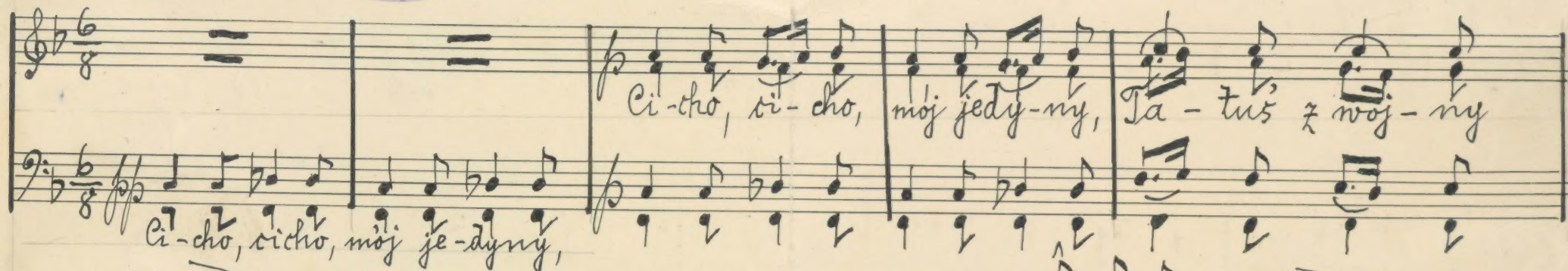
A 1

Cholysanka

Maria Creska.

Godło: Bohaterka.

Lekko. ♩. = 40



życia pieśń ra-dosna, życia pieśń ra-dosna, młode drzewa

szumieć będą nadrieja i wio-sna!
bi-cho, ci-cho, mój jedy-ny,

bi-cho, ci-cho, mój je-dy-ny, to wiatr po le-ś szu-mi, i tak jęczy
i tak

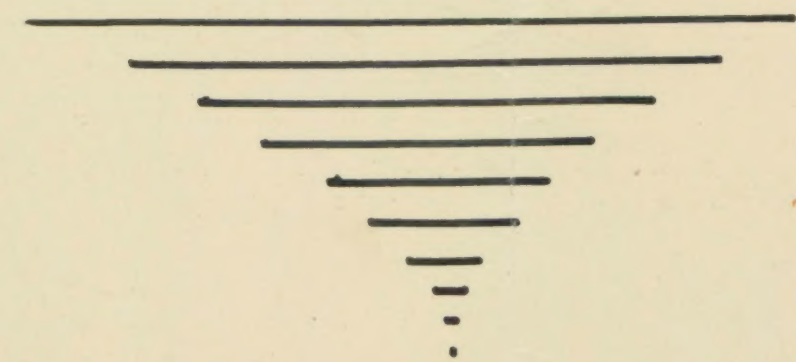
i tak drę-czy, bi-cie serca klu-mi. Tak chybotła skien-nica, jakby ktoś stę-
drę-czy, lekko crescendo

skniony. chciał powrócić znów do domu gdzieś zdale-kiej stro-ny.
gdzieś zdale-kiej stro-ny.

Synku, synku, wiatr tak świsz-czy, jęczy, wdy-cha, wdy-cha, wy-je, syn-ku,
Synku, synku, wiatr tak świsz-czy, jęczy, wdy-cha,

wiatr tak świsz-czy, wiatr tak świsz-czy, Synku, synku wiatr tak świsz-czy, jęczy, wdy-cha, wy-je,
wdy-cha, wy-je, jęczy, wdy-cha, wdy-cha, wy-je,

Lento. a mnie w duszy rozpacz szep-cie: czy on jeszcze ży-je?!
morendo.



Tenor I.

Kotysanka.

Żygm. Choczyński.

Lekko.

Bi-cho, ci-cho, mój je-dy-ny, ta-tuż zwojny wro-ci,
 gdy się po-la za-zie-le-nia, gdy słowik za-nu-ci;
 tak jak niegdyś znow zasiedziem wieniu pod li-pa mi,
 tacy szczęśni, tacy szczęśni, bo on be-dzie zna-mi.
 Mło-de drzewa szumieć będą życia pieśń ra-do-sna,
 do-sna, życia pieśń ra-do-sna, mło-de drzewa
 szu-mieć be-da, nafięją i wiosna.
 Bi-cho, ci-cho, mój je-dy-ny, to wiatr po le-m szu-mi,
 i tak jęczy i tak dręczy, bi-cie serca tu-mi. Tak chy-
 bota okienni-ia, jakby ktoś stę-sknio-ny chciał powrócić
 znow do domu gdzieś z dale-kiej strony.

T. S.


Synku, synku, wiatr tak świszczy, synku, synku, wiatr tak
 świ - szczy, je - czy, wdycha, wy - je, a mnie wdu - szy
 roz-pacz szept: Czy on jeszcze ży - je?

Tenor 2.

Kotysanka.

Żygm. Choczyński.

Lekko.



bi-cho, ci-cho, mój je-dy-ny, ta-tuś z woj-ny wró-ci,
 gdy się po-la za-gie-le-nia, gdy słowik za-nu-ci;
 tak jak niegdys' znów za-siędźmi w cie-niu, w cie-niu pod li-pa-mi,
 ta-cy szcze-śni, ta-cy szcze-śni, bo on bę-dzie z na-mi.
 któ-de drzewa szumieć bę-da, młode drzewa
 szumieć będą życia pieśń ra-do-sna, życia pieśń ra-
 dosna, mło-de drzewa szumieć będą nadzieja i
 wiosna! bi-cho, ci-cho, mój je-dy-ny, to wiatr
 polem szu-mi, i tak je-czy, i tak dręczy, bi-cie
 seria kłumi. Jak chybo-ta okiennica, jakby ktoś stęś-
 kniony chciał powrócić znów do domu gdzieś z dalekiej strony.

N. S.

Synku, synku, wiatr tak świ-rczy, ję-czy, wzdycha,
wy-je, a mnie wduszy rozpacz szep-ce: *Lento.* Cry on
jeszcze ży-je? *morendo.*

Bas I.

Kołysanka.

Żygm. Choczyński.

Lekko

cicho, cicho, mój je-dy-ny, ta-tuś zwojny wró-ci,
 gdy się pola za-zie-le-nia, gdy słowik za-nu-ci;
 tak jak niegdys' znów zaśię-dziem w cie-niu, w cie-niu pod li-pa-mi,
 ta-cy szę-sni, ta-cy szę-sni, bo on be-dzie z na-mi.
 Kto-de drzewa szumieć be-da, ży-cia, ży-cia
 pieśń radosna, mło-de drzewa szumieć be-da, życia pieśń ra-
 dosna, życia pieśń ra-dosna, mło-de drzewa
 szumieć be-da, na-fie-ja i wiosna! cicho, cicho,
 mój je-dy-ny, ci-cho, ci-cho, mój je-dy-ny, to wiatr po le-mi
 szumi, i tak jęczy, i tak dręczy, bi-cie serca tłu-mi.
 Tak chybo-ta okienni-ca, jakby ktoś stęskniony chciał po-
 wrócić znów do domu gdzieś z dale-kiej strony.

Ad lib.

świ - racy

Synku, synku, wiatr tak ~~świszczący~~ *świszczący*, je - cry, wzy - cha, wzy - cha,

wy - je, je — cry, wiatr tak *świszczący*, synku, synku,

wiatr tak *świszczący*, je - cry, wzy - cha, wy — je : a mnie

w duszy roz - pacz szepce : *Ad lib.* cry on jeszcze ży - je ?

Bas 2.

Kołysanka.

Zygm. Chocimski.

Lekko.

ci-cho, ci-cho, mój je-dy-ny, ta-tuś zwojny, zwojny wró-ci,
 gdy się pola za-zie-le-nia, gdy słowik, słowik za-nuci;
 tak jak niegdys' znów za-siedziem wcie-niu pod li-pa-mi,
 tacy szczę-śli, ta-cy szczę-śli, bo on be-dzie zna-mi.
 Mło-de drzewa szu-mieć będą, życia pieśń ra-do-sna, młode
 drzewa szumieć będą, młode drzewa szumieć będą życia
 pieśń ra-do-sna, życia pieśń ra-do-sna, młode drzewa
 szu-mieć be-da na-fie-jar i wiosna! bichu, cichu,
 mój je-dy-ny, ci-cho, ci-cho, mój je-dy-ny to wiatr polem
 szumi i tak dre-czy, bicie serca tłumi; tak chybotą
 okiennica, jakby ktoś stę-s-knił chciat powró-cić
 znów do domu gófies' z dale-kiej strony.

11

Synku, synku, wiatr tak swi-szczy, je-czy, wdy-cha,
wzdycha, wy-je, synku, synku, wiatr tak swissczy, je-czy,
wdy-cha, wzdycha, wy-je, a mnie wduszy rozpacz szepce:
Tento.
pp cy on jessce ey-je?

Kolysanka.

(Marja Czeska.)

Cicho, cicho, mój jedyny,
Tatusz z wojny wróci,
Gdy się pola zazielenia,
Gdy słowik zanuci.
Tak jak niegdyś znów zasiędziem
W oieniu pod lipami,
Tacy szczęśliwi, tacy szczęśliwi,
Bo on będzie z nami.
Młode drzewa szumić będą,
Życia pieśń radosna,
Młode drzewa szumić będą,
Nadzieja i wiosna.
Cicho, cicho, mój jedyny,
To wiatr polem szumi,
I tak jęczy i tak dręczy,
Bicie serca tłumy.
Tak chybotła okiennica,
Jakby ktoś stęskniony
Chciał powrócić znów do domu
Gdzieś z dalekiej strony.
Synku, synku, wiatr tak świerczy,
Jęczy, wzdycha, wyje,
A mnie wduszy rozpacz szeptów:
Czy on jeszcze żyje?!